

KS. PAWEŁ PORADA

ROZWODY W POLSCE

Rys prawno-socjologiczny

I. Uwarunkowania socjologiczne. — II. Prawo rozwodowe. — III. Statystyka.

Instytucja rozwodów nie była w Polsce znana w okresie międzywojennym. Ponieważ ludność polska w tym czasie była prawie w 75% katolicka, podstawą do uznania małżeństwa, jako prawnie zawartego, był sakramentalny związek małżeński. Problem rozwodu jako taki nie istniał, gdyż Kościół katolicki nie uznawał rozwodów. Zdarzały się natomiast nawet dość często wypadki, że osoby, których małżeństwo już praktycznie nie istniało, chcąc zawrzeć ponownie małżeństwo, przyjmowały inną, bardziej tolerancyjną wiarę, która dopuszczała możliwość zawarcia ponownego związku małżeńskiego. Tego rodzaju praktyka nie była nigdzie ewidencjonowana i dlatego nie istnieją z tego okresu żadne oficjalne statystyki dotyczące rozwodów.

Rozwody zostały wprowadzone w Polsce na terenie całego kraju od dnia 1 stycznia 1946 roku. Przed wojną, cywilne ustawodawstwo rozwodowe obowiązywało tylko na terenie byłego zaboru niemieckiego i w bardzo ograniczonym zakresie — na terenie całego kraju. Próby ówczesnej Komisji Edukacyjnej, zmierzające do opracowania jednolitego prawa małżeńskiego, które wprowadziłoby — chociaż w ograniczonym zakresie — instytucję rozwodów, napotykały na tak silny opór ze strony Kościoła, że zostały zaniechane ¹.

Po drugiej wojnie światowej zaczęła wzrastać ilość rozbitych małżeństw. Było to wynikiem długotrwałej rozłąki, wywołanej wydarzeniami wojennymi, odmową powrotu małżonków do swych rodzin po zakończeniu wojny, jak również zbyt pochopnym zawieraniem małżeństw w czasie trwania wojny, szczególnie na terenach wschodnich. Stosunkowo niewiele małżeństw zawarto w czasie wojny na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, gdyż okupant wprowadził zakaz zawierania małżeństw przed osiągnięciem 28 lat przez mężczyznę i 24 lat przez kobietę ².

1 Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Małżeństwo. Istota — trwałość — rozwód*, Warszawa 1966, 85.

2 E. Rosset, *Rozwody*, *Więź* 1973, nr 1, 12.

Również budowa ustroju socjalistycznego wprowadziła zmiany w dotychczasowej strukturze rodziny zarówno pod względem ekonomicznym jak i światopoglądowym. Daje się często zauważyć i to nie tylko wśród katolickich małżeństw osłabienie więzi religijnej. Wprowadzone zostają przepisy, uznające ważność — w obliczu obowiązującego prawa — jedynie związku małżeńskiego, zawartego w urzędzie stanu cywilnego. Tego rodzaju ustawa również nie pozostała bez wpływu na małżeństwa skłócone, nie przeżywające sakramentalnej więzi. Takie właśnie małżeństwa zaczęły stawiać znak równości między cywilnym a sakramentalnym związkiem. Dla tego rodzaju „katolików”, żyjących z dala od nauki Kościoła, powołanie przez Państwo instytucji prawnej, zwanej Urzędem Stanu Cywilnego, dało podstawę do zrywania istniejących małżeństw i do ich rozwiązywania poprzez rozwód, osłabiając tym samym chęć do podejmowania starań, zmierzających do dalszego utrzymania współżycia małżeńskiego. Wiele młodych osób zawierało związek małżeński tylko w Urzędzie Stanu Cywilnego, pomijając zawarcie Sakramentu Małżeństwa. W takich małżeństwach, na skutek przeżywanych kryzysów, również łatwiej dochodziło do podjęcia zgodnej decyzji o rozwodzie.

Prawo polskie bierze pod uwagę rzeczywistość społeczną, z której wynika, że zawsze w społeczeństwie istnieć będzie pewna ilość związków małżeńskich, nieudanych, które nie spełniając swych funkcji rodzinnych i społecznych, rozpadają się i stają się martwe.

„Wprawdzie nie leży w interesie społecznym udzielanie małżonkom całkowitej swobody w zrywaniu związku małżeńskiego, albowiem oznaczałoby to przekreślenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej i naruszałoby jaskrawo dobro dzieci, jednakże nie leży również w interesie społeczeństwa tolerowanie ad infinitum związków pozornych, istniejących tylko na papierze, co do których — na podstawie doświadczenia życiowego — można powiedzieć, że nigdy nie będą w stanie przekształcić się żywą komórkę społeczną”³.

I. Uwarunkowania socjologiczne

Obecnie życie wykazuje coraz więcej różnych przyczyn stwarzających podstawę do uzyskania rozwodu. Dawniej, ani przy zakładaniu rodziny ani w razie trudności i pojawiających się kryzysów w pożyciu małżeńskim, nie zaistniała myśl o rozwodzie. Okoliczność ta wspierała i poniekąd zabezpieczała małżeństwo, pomagając każdemu z małżonków do zrozumienia wzajemnych wartości⁴.

Z czasem, im bardziej propaguje się uświadomienie społeczne, tym bardziej rozwód, popularyzuje się, powodując w praktyce zwiększanie tragedii dzieci z rozbitych małżeństw oraz przewartościowania funkcji ekonomicznej i wychowawczej rodziny. Ilość rozwodów wzrasta w większym stopniu w miastach aniżeli po wsiach. Tłumaczyć to zjawisko należy tym, że w środowisku wiejskim, gdzie wszyscy nawzajem się znają, rozwód jest traktowany jako coś złego, o czym wszyscy wiedzą i do czego się krytycznie ustosunkowują. Również warunki materialne małżonków (dorcbeek) nie są bez znaczenia na wsi. W rodzinach zajmujących się

³ Z. Gawrońska - Wasilkowska, jw., 85.

⁴ B. Häring, Nauka Chrystusa V, Poznań 1966, 267.

wyłącznie rolnictwem, rzadziej dochodzi do rozwodu, chociażby z uwagi na trudność rozdzielenia majątku, późniejszą sytuację ekonomiczną samotnej kobiety na wsi itp.⁵

Natomiast wśród osób, które pochodzą ze wsi, a po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkały w mieście, również wzrasta ilość rozwodów.

Charakter publiczny wielkiego miasta przez swoją anonimowość umożliwia, a nawet sprzyja, podjęciu decyzji i przeprowadzeniu rozwodu. Brak tutaj zupełnie „przymusu”, presji — ze strony otoczenia oraz instytucji. Życie małżeńskie i rodzinne mogą rozwijać się niezależnie od tradycji czy presji moralnych. Oznacza to jednak równocześnie brak instytucjonalnych zabezpieczeń zarówno w wielkiej jak i małej rodzinie w formie typowych tradycji i zwyczajów. Wolność jaką daje większe miasto pozwala również na zwiększenie wolności w dziedzinie religijnej postawy małżonków. Rodzina i jej członkowie mogą znacznie łatwiej oddalić się od Kościoła i postępować niezgodnie z jego nauką, aniżeli to ma miejsce w małym skupisku ludzi⁶.

Zwiększenie ilości rozwodów w miastach tłumaczy się też w dużej mierze wyjściem kobiety poza obręb rodziny, nie tylko w znaczeniu czasowym i przestrzennym, lecz także i społecznym. Kobieta zdobywa osobiście źródło utrzymania, wchodzi w środowisko społeczne i kulturowe, obce w stosunku do rodziny i zyskuje własną pozycję społeczną, nie wyznaczoną jej przynależnością rodzinną. Jeżeli kobieta zdobędzie korzystny i intratny zawód, jej sytuacja ekonomiczna w rodzinie staje się pod wieloma względami analogiczna do sytuacji, jaką zajmuje mężczyzna⁷.

Ta materialna niezależność kobiety powoduje, że występuje ona często do sądu z pozwem o rozwód. Z drugiej strony praca zawodowa kobiet prowadzi też do rozluźnienia więzi małżeńskiej. Kobieta pracująca zawodowo musi po powrocie z pracy i dokonaniu zakupów, spełniać swoje normalne obowiązki matki i żony. Jeżeli w pracach domowych nie pomaga jej małżonek, a jedynie jej te prace uprzykrza, dochodzi do stałego napięcia nerwowego w tej rodzinie i w końcu do rozwodu.

Również nie bez znaczenia dla zwiększenia ilości rozwodów jest udzielanie przez sąd — w zasadzie bez specjalnych trudności — zezwoleń na zawarcie małżeństwa we wcześniejszym wieku (np. wystarczy ciąża narzeczonej). Prowadzi to do tego, że małżeństwa zawierane są lekkomyślnie, bez przygotowania duchowego, zawodowego i materialnego, bez wzajemnego poznania charakterów, poglądów, usposobień, opierając się jedynie na elementach zmysłowych i cielesnych, co w krótkim czasie po ślubie doprowadza do zniechęcenia⁸.

Do najczęściej spotykanych przyczyn, na podstawie których jedna ze stron domaga się rozwodu, jest alkoholizm jednego z małżonków oraz

5 H. Bogacka, *Rozwody w latach 1949—1966*, Studia i prace statystyczne GUS, nr 11, Warszawa 1968, 10.

6 J. Jäger — H. Ostermann, *Ehe und Familienpastoral in der Grossstadt*, w: *Ehe und Familie*, hrsg. v. P. Adenauer, Mainz 1972, 124.

7 Z. Tyszkowski, *Rodzina w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym*, w: *Przeobrażenie rodziny polskiej*, Warszawa 1975, 367.

8 W. Szafrański, *Rzymsko-katolickie prawa małżeńskie po II Soborze Watykańskim*, Poznań 1971, 75.

zdrady małżeńskie. W następnej kolejności przyczyn następują sprawy finansowe, związane z nim zarzut niegospodarności oraz zazdrość⁹.

Jako powód braku dojrzałości do małżeństwa należy wymienić niedostateczne do niego przygotowanie. „Dziewczynę, przyszłą małżonkę, przygotowuje się częściej do zawodu poza domem aniżeli do obowiązków, z jakimi się spotka jako żona i matka, zgodnie z istotnym powołaniem kobiety”¹⁰.

Często się również zdarza, że przyczyną prowadzącą do rozwodu jest brak własnego mieszkania. W miastach 79⁰/₀ młodych małżeństw czeka na własne mieszkanie. Zamieszkiwanie u rodziców czy teściów prowadzi do pierwszych nieporozumień, napięć i konfliktów małżeńskich. Po otrzymaniu przez młodych własnego mieszkania, rodzice względnie teściowie nadal pragną utrzymać się przy decydującym głosie w sprawie jego urządzenia i sposobu prowadzenia. W konsekwencji, młodzi małżonkowie, pomimo odrębnego mieszkania, nadal są narażeni na ingerencję osób trzecich w ich życiu¹¹.

II. Prawo rozwodowe

Dekretem z dnia 25. 09. 1945 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 270) w prawie małżeńskim została wprowadzona instytucja rozwodu. Z dniem 1. 01. 1965 r. wszedł w życie nowy kodeks rodzinny i opiekuńczy (ustawa z dnia 25. 02. 1964 r. Dz. U. Nr 9, poz. 59), który dość szczegółowo zajmuje się zagadnieniem trwałości rodziny.

Ustawa z 1950 r. w sposób dość ogólny traktowała sprawę rozwodu. W Wytocznych Sądu Najwyższego z 1952 roku przewija się już myśl, iż na świadomość społeczeństwa samoczynnie zaczną oddziaływać nowe warunki ustrojowo-społeczne, które sprawią, że trwałość małżeństwa stanie się w społeczeństwie socjalistycznym powszechną zasadą. Przyjęto, że podstawą rodziny jest trwałość związku małżeńskiego. Trwałość ta powinna być osiągnięta przede wszystkim przez świadomość społeczną małżonków oraz wynikający z niej poważny i odpowiedzialny stosunek do obowiązków względem rodziny. Trwałości tej sprzyja pełne równoprawienie mężczyzny i kobiety oraz wychowanie człowieka w nowej świadomości społecznej, w której kształtuje się nowy stosunek do obowiązków rodzinnych. Prawo musi działać wychowawczo w stosunku do takich małżonków, których wyrobienie społeczne i postawa moralna nie powstrzymałaby od aspołecznego, lekkomyślnego traktowania obowiązków wynikających z zawartego związku małżeńskiego¹².

Ponieważ po wejściu w życie tej ustawy liczba rozwodów zaczęła corocznie systematycznie wzrastać, wprowadzono w 1965 r. nowy kodeks rodzinny i opiekuńczy, który już w sposób dokładny zajmuje się trwałością małżeństwa.

9 H. Bogacka, *Przyczyny rozwodów. Wyniki badania ankietowego przyczyn rozkładu małżeństw przeprowadzonego w listopadzie 1967 r.*, Studia i prace statystyczne GUS, nr 14, Warszawa 1968, 39.

10 B. Häring, dz. cyt. 267.

11 D. Kosiarska, *Niebezpieczne „progi” małżeństwa*. Zorza z 27 VII 1965.

12 *Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego*. Wytoczne Sądu Najwyższego w sprawie stosowania art. 30 Kodeksu Rodzinnego z dn. 26 IV 1952, Izba Cywilna, poz. 1, Warszawa 1952.

Ustawa przyjmuje, że rozwód może być udzielony tylko wówczas, gdy nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, a dobro małoletnich dzieci na tym nie ucierpi. Za zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego przyjęto zerwanie przez małżonków więzi fizycznej, duchowej i gospodarczej, chociaż brak tylko wyłącznie tej ostatniej więzi nie może być podstawą do orzeczenia rozwodu. Rozwodu może żądać każdy z małżonków, z wyjątkiem przypadku, gdy żąda go małżonek winny rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód, albo, że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego¹³.

Ponieważ rozwodu może udzielić tylko i wyłącznie sąd powiatowy miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania małżonków, wobec tego tylko orzecznictwo sądowe jest uprawnione do kształtowania — w oparciu o ustawę — modelu rodziny oraz ustalenia, czy dana rodzina może jeszcze istnieć.

Z tych względów sądy są zobowiązane do bardzo dokładnego i wnikliwego prowadzenia tego rodzaju procesów. Rozprawy sądowe rozwodowe z uwagi na swoją intymność są prowadzone bez udziału publiczności, czyli przy drzwiach zamkniętych (art. 427 kpc) chyba, że obie strony żądają publicznego prowadzenia rozprawy.

Do sądów więc należy ustalenie, czy w danym małżeństwie jest zupełny i trwały rozkład pożycia. Pomiedzy harmonijnym pożyciem, a stanem zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżonków, istnieje cała skala stanów pośrednich, w których zachodzi tylko pewien stopień rozkładu. Taki „niepełny” i „częściowy” rozkład pożycia w żadnym razie nie uzasadnia orzeczenia rozwodu¹⁴.

1. Powody udzielania rozwodu

Zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego rzadko kiedy przychodzi nagle, lecz jest raczej skutkiem narastania pewnych przyczyn poprzedzających ten rozkład. Dlatego nie można odrywać przejawów rozkładu od jego przyczyn. W niejednym wypadku nie można byłoby nawet ocenić, czy rozkład pożycia jest zupełny i trwały, bez ustalenia, jakie są jego przyczyny. Dopiero znając istotny stan rzeczy i przyczyny powstania rozkładu, można — opierając się na zasadach doświadczenia życiowego — ustalić charakter rozkładu pożycia¹⁵.

Wynika z powyższego, że sądownictwo w orzeczeniu rozwodu kieruje się nie tylko wyłącznie ustawą, lecz również i doświadczeniem życiowym. Rozkład pożycia małżeńskiego jest z reguły zjawiskiem narastającym, ulegającym stopniowemu rozwojowi. Przyczyną przekształcenia się rozkładu pożycia małżeńskiego w rozkład trwały i zupełny mogą być bądź te same fakty, które spowodowały powstanie rozkładu pożycia, jeśli stale narastały, bądź też inne fakty, nawet pojedyncze, jeśli przyczyniają się do pogłębienia rozkładu tak radykalnie, że znika nadzieja przywrócenia pożycia¹⁶.

13 *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy*, Warszawa 1965.

14 *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1966, 222.

15 Tamże, 227.

16 *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z 24 IV 1951 r.*, Państwo i prawo 1952, nr 1, 139.

W ciągu kilkunastoletniej praktyki sądowej uznano pewne negatywne cechy w życiu współmałżonków za stwarzające domniemanie trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego.

Podstawą małżeństwa jest wierność i szczerłość, a poważne uchybienia przeciwko tym zasadom mogą doprowadzić do rozkładu pożycia małżeńskiego przez brak wzajemnego zaufania do siebie, podejrzliwość i niewierność¹⁷.

Dalszą przesłanką wpływającą na rozkład pożycia małżonków jest groźba rzucona przez jednego z małżonków pod adresem drugiego i dziecka. Groźba taka jednak musi u drugiego małżonka stwarzać przekonanie, że zostanie spełniona i że groźący małżonek — przy znajomości jego charakteru — jest w stanie ją spełnić. Następuje tutaj zerwanie więzi psychicznej, pomimo, iż więź gospodarcza i fizyczna (często pod przymusem jednego z małżonków) jeszcze istnieje¹⁸.

Również niedostateczne interesowanie się sprawami rodziny, uchyłanie się od udzielenia — nie tylko materialnej — pomocy choremu współmałżonkowi — niepedagogiczny stosunek do dzieci, wymaganie nienaturalnych stosunków płciowych, a nawet przeciwstawianie się podjęciu przez żonę pracy zarobkowej, jeżeli w rodzinie odczuwa się brak środków finansowych, a żona jest w stanie po podjęciu pracy, pogodzić ją z pracą domową i zapewnić dzieciom dostateczną opiekę — dają podstawę sądowi do udzielenia rozwodu¹⁹.

Różnica charakterów i usposobień małżonków, a w szczególności wynikające z tej różnicy konkretne zachowanie się małżonków i jego następstwa, mogą dać sądowi podstawę do orzeczenia rozwodu²⁰.

Bezpłodność jednego z małżonków, jeżeli drugi był nastawiony na założenie rodziny, przy czym musi to być udowodnione, że brak potomstwa wpłynął na powstanie niechęci do siebie i na stałe nieporozumienia na tym tle — może stanowić uzasadnienie do uzyskania rozwodu²¹.

Niewłaściwe i źle traktowanie przez małżonka dzieci drugiego małżonka z jego poprzedniego małżeństwa — może spowodować duży rozdzwięk w małżeństwie i dać podstawę do orzeczenia rozwodu²².

Duża różnica wieku między małżonkami, a szczególnie, gdy żona jest znacznie starsza od współmałżonka, może doprowadzić do rozkładu pożycia małżeńskiego. Jednakże wówczas sama różnica wieku nie jest wyłączną przesłanką negatywną małżeństwa, lecz muszą istnieć jeszcze inne przyczyny zerwania tej więzi, a powstałe na podłożu tej właśnie różnicy wieku²³.

Choroba psychiczna jednego ze współmałżonków, jeżeli powstała w trakcie małżeństwa — może być podstawą do rozwodu. Ustalenia te jednak wymagają bardzo wnikliwego rozpoznania, często po zasięgnięciu opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii, gdyż nie każde zaburzenie

17 Tamże z 13 I 1953, Państwo i prawo 1953, nr 10, 557.

18 Tamże z 14 IV 1951, Państwo i prawo 1952, nr 1, 139.

19 Tamże z 9 IV 1953, Państwo i prawo 1954, r 1, 180.

20 Tamże z 31 X 1950, Nowe prawo nr 11, 46.

21 Tamże z 10 III 1951, Państwo i prawo 1951, nr 12, 972.

22 Tamże z 18 VIII 1955, Państwo i prawo 1956, nr 2, 382.

23 *Orzecznictwo Sądu Najwyższego* z 21 IV 1960, CR 631/59, O.S.P. i Komisji Arbitrażowej, Warszawa 1961, poz. 161.

psychiczne powoduje zerwanie więzi małżeńskiej²⁴. Choroba psychiczna musi być nieuleczalna, a stan zaburzeń umysłowych musi spowodować zerwanie więzi psychicznej między małżonkami, przy czym nie ma nadziei, żeby ta więź w przyszłości się na nowo odrodziła.

Odmowa współżycia płciowego, bez jakichkolwiek uzasadnionych przyczyn, impotencja małżonka w starszym wieku, mogą być też przyczynami i podstawami do udzielenia rozwodu.

Z wymienionych powyżej przesłanek, uzasadniających udzielenie rozwodu wynika, że interpretacja przepisów ustawy dotyczącej rozwodu, jest coraz szerzej i bardziej wyczerpująco poruszana w literaturze prawniczej. Przyczyną tego jest wzrost pozwów o rozwód, wpływających do sądów.

W literaturze prawniczej usiłowano posegregować przyczyny, które wpłynęły na rozkład pożycia małżeńskiego, a tym samym na otrzymanie rozwodu. Do przyczyn zawinionych zaliczono: denuncjacje przed władzami okupanta, groźby, nieetyczne postępowanie przed i po ślubie, nieróbstwo, odmowa życia płciowego, odmowa wzajemnej pomocy, opuszczenie małżonka, pijaństwo, pobicie, poniżanie godności współmałżonka, niewłaściwa reakcja na przewinienia współmałżonka, zaniedbywanie domu i dzieci, zdrada małżeńska, złe obchodzenie się z rodziną współmałżonka (np. z dziećmi z pierwszego małżeństwa), zniewagi.

Do niezawinionych przyczyn zaliczono: choroby w ogólności, chorobę psychiczną, niemoc płciową. Do przyczyn, które mogą być zawinione i niezawinione, w zależności od okoliczności, zaliczono: bezpłodność, niewłaściwe postępowanie rodziny współmałżonka, różnicę poglądów, różnicę wieku, wady oświadczenia woli przy zawarciu małżeństwa²⁵.

Pomimo istnienia wyżej wymienionych przyczyn, poważnym czynnikiem wpływającym utrudniająco na uzyskanie rozwodu, są małoletnie dzieci. Orzeczenie rozwodu nie może w żadnym wypadku zaszkodzić dobru takiego dziecka; nie zawsze jednak utrzymanie małżeństwa z uwagi na dobro dziecka — jest naprawdę dla niego dobrem.

Dobro dziecka, to pojęcie bardzo szerokie, jednak najważniejszy jest zespół wartości zarówno duchowych jak i materialnych, jakie są konieczne do prawidłowego:

- a) rozwoju fizycznego dziecka,
- b) rozwoju duchowego dziecka, zarówno w aspekcie intelektualnym jak i moralnym,
- c) należytego przygotowania dziecka do pracy dla dobra społeczeństwa²⁶.

Dziecko więc w rodzinie w pewnym stopniu decyduje o trwałości i dalszym istnieniu związku małżeńskiego rodziców.

Dalszą okolicznością decydującą o rozwodzie są zasady współżycia społecznego. Zasady te nie zostały dotąd określone jakąś ścisłą i wiążącą definicją, a na ich temat napisano już wiele artykułów w piśmiennictwie prawniczym. niesporne jest tylko to, że zasady współżycia za-

24 *Orzecznictwo Sądu Najwyższego* z 2 XII 1957, I CR 140/570 O.S.P. Komentarz, Warszawa 1959, poz. 44.

25 *Z. Krzemicki — W. Żywicki, Rozwód*, Warszawa 1967, 69—89.

26 *Kadeks Rodz. i Opiek. Komentarz*, 235.

wierają w sobie przede wszystkim normy moralne. Normy te mogą być różnie interpretowane i różnie stosowane w zależności od tego, jak się układają konkretne okoliczności. W żadnym przypadku nie można norm moralnych utożsamiać z normami prawnymi, które posiadają gwarancję ustawy i są chronione przewidzianymi w niej konsekwencjami.

Zasady współżycia, to obowiązujące w danym społeczeństwie zasady obyczajowe, których naruszenie powoduje samo przez się w społeczeństwie negatywne osądzenie danego czynu czy postępowania.

Ustawodawstwo państwowe zna jeszcze inne możliwości rozłączenia małżeństwa. Są to: separacja i unieważnienie małżeństwa.

2. Separacja

Obowiązujące przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie operują słowem „separacja”. Nie znały „separacji” ani kodeks rodzinny ani prawo małżeńskie z 1945 roku ani też prawo majątkowe z 1946 roku. „Separacja” nie została ujęta w żadnym kodeksie z okresu powojennego. Pojęcie to jest znane wśród prawników. Przyjmują oni, że jeżeli pomiędzy małżonkami doszło do zupełnego zerwania w pożyciu na skutek świadomego uchylania się obojga lub jednego z nich od wypełniania obowiązków małżeńskich, zachodzi sytuacja określona potoczną nazwą separacji faktycznej²⁷.

Separacja małżonków nie jest potwierdzona przez władzę żadną czynnością prawną i w myśl przepisów prawnych małżonkowie żyjący w separacji mają wobec siebie oraz osób trzecich takie same uprawnienia, jak zgodnie żyjące małżeństwo.

3. Unieważnienie małżeństwa

Kodeks rodzinny i opiekuńczy bardzo dokładnie zajmuje się sprawą unieważnienia małżeństwa (art. 10—17) i szczegółowo wymienia, kiedy może nastąpić unieważnienie małżeństwa. Nie mają tutaj zastosowania ani zasady współżycia społecznego, ani też zasady doświadczenia życiowego, lecz ściśle, konkretne fakty. Pierwszą z przyczyn unieważnienia małżeństwa jest wiek małżonków. Małżeństwo może być ważne zawarte tylko wówczas, gdy mężczyzna ma ukończone 21 lat, a kobieta 18, względnie, gdy istnieje zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez sąd powiatowy, dla tego małżonka, który nie ma jeszcze ustawowego wieku. Jedną z podstaw udzielenia takiego zezwolenia jest ukończenie przez mężczyznę 18-tu lat, a przez kobietę 16-tu lat. W przypadku jednak, gdyby sąd udzielił zezwolenia na zawarcie małżeństwa osobie, która tego minimum wieku nie posiada, wówczas każdy z małżonków — mężczyzna przed ukończeniem 21 lat i kobieta przed ukończeniem 18 lat — mogą żądać unieważnienia zawartego małżeństwa. Również unieważnienia małżeństwa może żądać każdy z małżonków przed ukończeniem 18 i 21 lat, jeżeli małżeństwo zostało zawarte bez zezwolenia sądu.

Drugą przyczyną unieważnienia małżeństwa jest trwale ubezwłasnowolnienie jednego z małżonków, przy czym musi ono nastąpić po zawarciu małżeństwa, gdyż zgodnie z art. 11 § 1 nie może zawrzeć małżeństwa

27 Tamże, 65.

osoba całkowicie ubezwłasnowolniona. Ubezwłasnowolnienie musi być — stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Trzecią przyczyną jest trwała choroba albo niedorozwój umysłowy jednego z małżonków. Dotyczy to osób nieubezwłasnowolnionych mimo choroby psychicznej albo ubezwłasnowolnionych częściowo. Ubezwłasnowolnienie częściowe musi być również stwierdzone prawomocnym postanowieniem sądowym. W razie braku takiego postanowienia sąd w toku procesu przy pomocy wywiadów w placówkach służby zdrowia jak również w oparciu o opinię biegłych lekarzy — psychiatrów stwierdza, czy choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy jednego z małżonków dają podstawę do unieważnienia małżeństwa.

Ustawodawca przyjmuje, że nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa.

Czwartą przyczyną unieważnienia małżeństwa jest stan pozostawania w ważnym związku małżeńskim w chwili zawarcia drugiego małżeństwa (bigamia). Drugie małżeństwo w myśl przepisów prawnych jest ważne do czasu uzyskania unieważnienia małżeństwa. O unieważnienie małżeństwa może wystąpić oprócz małżonka, prokurator, a również każdy, kto ma w tym interes prawny. Jeżeli po zawarciu drugiego małżeństwa, poprzednie małżeństwo ustało lub zostało unieważnione, nie można domagać się unieważnienia tego ponownego małżeństwa. W przypadku natomiast, gdy małżonek po zawarciu drugiego małżeństwa zmarł, można domagać się unieważnienia małżeństwa. Samo popełnienie bigamii jest karalne. Obowiązujący kodeks karny (ustawa z dnia 19. 04 1969 r. Dz. U. Nr 13, poz. 94) w art. 183 za sam fakt zawarcia drugiego małżeństwa — pomimo, iż pozostaje się w ważnym związku małżeńskim — przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat, jak również tej samej karze podlega ten, kto zawiera małżeństwo z osobą, która pozostaje w związku małżeńskim. Niewątpliwie, osoba poślubiająca bigamistę musi wiedzieć o tym w chwili zawierania małżeństwa.

Piątą przyczyną unieważnienia małżeństwa jest stosunek pokrewieństwa między małżonkami, jak również i stosunek powinowactwa. Z ważnych przyczyn sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa między powinowatymi. Podstawą do wykazania pokrewieństwa są tylko akty stanu cywilnego oraz ewentualne orzeczenia sądowe w tym zakresie. Zezwolenie sądowe na zawarcie małżeństwa między powinowatymi w linii prostej dotyczy wypadku małżeństwa między ojczymem a pasierbicą względnie macochą a pasierbem, oraz między teściem a synową i teściową i zięciem.

Dalszą przyczyną unieważnienia małżeństwa jest stosunek przysposobienia między małżonkami. Sądowi — w przypadku przysposobienia — nie wolno wydać zezwolenia na zawarcie małżeństwa. Jednak, gdy przysposobienie ustało po zawarciu małżeństwa, nie można domagać się jego unieważnienia, a więc musi zapaść wyrok rozwiązujący przysposobienie.

Siódmą i ostatnią przyczyną jest wadliwe zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika, a może ona dotyczyć:

- a) braku zezwolenia sądu na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika (np. obcokrajowiec),
- b) nieważności samego udzielonego pełnomocnictwa,
- c) odwołania udzielonego pełnomocnictwa.

Jeżeli jednak małżeństwo już podjęło współżycie, nie można domagać się unieważnienia małżeństwa ²⁸.

III. Rozwody w statystyce

Ponieważ rozwody zostały wprowadzone w Polsce w 1945 r. dlatego pierwsze dane statystyczne dotyczące rozwodów obejmują dopiero 1949 rok. Według danych statystycznych nasilenie ilości rozwodów nastąpiło w 1950 roku. Przyczyną tego było występowanie do sądów z pozwem o rozwiązanie małżeństwa martwego na skutek wieloletniej, spowodowanej wojną rozłąki. Ilość rozwodów przez następne 10 lat zmniejsza się, żeby następnie poczynszy od 1960 roku systematycznie wzrastać.

Dane dotyczące ilości rozwodów w poszczególnych latach przedstawiają się następująco:

Rok:	Liczba orzeczonych rozwodów	Wskaźniki obliczane na 10.000 mieszkańców		
		dla całego kraju	dla miasta	dla wsi
1949	11 133	4,6	8,7	1,7
1950	11 012	4,4	8,8	1,6
1955	13 294	4,9	9,2	1,5
1960	14 828	5,0	8,8	1,5
1965	23 557	7,5	12,7	2,3
1970	34 547	10,5	17,5	3,1
1971	36 319	11,1	17,9	3,5
1972	37 412	11,3	18,1	3,7
1973	39 684	11,9	18,4	4,2

Nie uwzględniono tutaj — na powyższej tablicy — rozwodów orzeczonych z powództwa osób zamieszkałych poza granicami Polski ²⁹. Tego typu rozwodów w latach 1960—1968 było w sumie 604 ³⁰.

W tych latach sądy orzekły ogółem 165.544 rozwodów. Natomiast w samym tylko 1973 roku orzeczonych zostało 39.684 rozwodów, czyli około 3,5 razy więcej aniżeli w 1950 roku ³¹.

Największa liczba rozwodów przypada na wielkie miasta i najbardziej zurbanizowane województwa, przy czym w dalszym ciągu dużą rolę odgrywa zależność majątkowa małżonków.

Z powyższych danych wynika, że rozwody są zjawiskiem występującym głównie w miastach. Współczynnik rozwodów na wsi natomiast do 1960 r. utrzymywał się na nader niskim poziomie. Jednak od 1960 roku następuje systematyczny wzrost rozwodów wiejskich. Wprawdzie nie

28 Tamże, 41.

29 *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1971, tabl. 23, 95 oraz 1974, tabl. 30, 98.

30 S z a f r a ń s k i, dz. cyt., 76.

31 R. R e j d a k w „Dzienniku Zachodnim” z 9 X 1974 r.

jest wzrostem wysokim, jednak w porównaniu z 1950 rokiem znacznie go przewyższa i nie ma tendencji do zmniejszenia. Nie świadczy to najlepiej o perspektywach trwałości małżeństwa w przyszłości. Należy przy tym pamiętać, że w miarę zacierania się różnic ekonomicznych, społecznych i psychologicznych dzielących wieś od miasta, w miarę przejmowania przez ludność wiejską wzorców życia miejskiego, będzie postępował wzrost ilości rozwodów na wsi ³².

Prym w ilości udzielonych rozwodów wiodzie Warszawa, gdzie wskaźnik na 10.000 ludności wynosił w 1960 r. 15,9 ³³. Natomiast w 1973 r. już 36,0, a więc trzy razy więcej niż przeciętna krajowa (11,9), a około siedmiokrotnie więcej niż wskaźnik dla województwa rzeszowskiego, o najniższej liczbie rozwodów (5,2).

Następne miejsce po Warszawie co do wskaźnika rozwodów zajmuje Łódź (28,3), Wrocław (26,0) i Kraków (21,3) ³⁴.

W województwie katowickim w 1973 roku wydanych zostało 2.316 rozwodów przy wskaźniku ogólnym 15,2 z którego na miasto przypada 19,4 a na wieś 4,5 na 10.000 ludności.

W województwie opolskim zapadło w tym czasie 1.006 prawomocnych wyroków rozwodowych przy ogólnym wskaźniku 9,3 z którego na miasto przypada 16,4 a na wieś 3,7 na 10.000 ludności.

Żeby ustalić przyczyny rozwodów, GUS zwrócił się za pośrednictwem sądów do osób rozwodzących się, o ustalenie przyczyn rozkładu małżeństwa.

Po uzyskaniu odpowiedzi na to pytanie GUS podaje: „Stwierdzenie, że podstawą rozkładu małżeństwa są nieporozumienia wynikające tylko z pewnych określonych okoliczności bez uwzględnienia innych, jest dużym uproszczeniem. Konflikty małżeńskie, narastające najczęściej przez dłuższy czas, mają głębsze podłoże. Można założyć, że konflikty te pochodzą z niewłaściwego doboru intelektualnego, środowiskowego, fizycznego, że przyczyny nieporozumień, np. na tle alkoholizmu, niewierności, są już często wynikiem rozkładu, a nie jego przyczyną” Najwięcej rozwodzących się małżeństw, gdyż aż 30,5% jako przyczynę rozvodu podało niewierność jednej ze stron. Dalszą przyczyną był alkoholizm jednego z małżonków (23,2%), niezgodność charakterów (16,9%), niedobór seksualny (4,8%), sprawy finansowe (2,6%), brak mieszkania (1,0%) i złe stosunki z teściami (1,2%).

Niewątpliwie badania przeprowadzone przez GUS na temat przyczyn rozvodu miały na celu nie tylko zorientowanie się w istniejącym rozkładzie dzisiejszych małżeństw, lecz również wytworzenie takich warunków rodzinom, by nie dopuścić do zwiększania się z każdym rokiem ilości rozwodów.

32 Rosset. art. cyt., 14.

33 *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1963, 43.

34 *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1974, tabl. 30, 98.